VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 27)
z dnia 5 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 27)

5 lipca 2016 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza (druk nr 662).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Kownacki** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Brysiewicz** zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gen. **Mieczysław Gocuł** szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **Mirosław Różański** dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych, gen. **Marek Tomaszycki** dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych, **Bartłomiej Misiewicz** szef gabinetu politycznego ministra obrony narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj**, **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Porządek dzienny obejmuje zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza (druk nr 662).

Witam państwa na 27. posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Witam zaproszonych gości – pana Bartosza Kownackiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, pana Jarosława Brysiewicza, zastępcę szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, pana generała Mieczysława Gocuła, szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana Mirosława Różańskiego, dowódcę generalnego rodzajów sił zbrojnych, pana generała Marka Tomaszyckiego, dowódcę operacyjnego rodzajów sił zbrojnych, pana Bartłomieja Misiewicza, szefa gabinetu politycznego ministra obrony narodowej.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 116 ust. 2 Regulaminu Sejmu, skierował poselski wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza do Komisji Obrony Narodowej w celu zaopiniowania.

Pan minister Mroczek w sprawie formalnej. Bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym wyrazić pewną obawę związaną ze sposobem procedowania nad tym wnioskiem. Posiedzenie Komisji zostało wyznaczone na godz. 8:00, a o godz. 9:00 ma się rozpocząć rozpatrywanie tego punktu na posiedzeniu plenarnym. W moim przekonaniu jest to próba uniknięcia dyskusji nad wnioskiem. Nie sądzę, żebyśmy mogli w ciągu godziny rozpatrzyć w sposób właściwy ten wniosek. Prosiłbym, żeby pan przewodniczący odpowiedział na moje pytanie, czy będziemy mieli tyle czasu, ile będzie potrzeba na rozpatrzenie wniosku. Czy pan przewodniczący przesunie posiedzenie Sejmu, jeśli do godz. 9:00 nie zdążymy rozpatrzyć tego punktu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, sądzę, że będzie wystarczająco dużo czasu na przeprowadzenie debaty nad wnioskiem. Co do przesunięcia godziny rozpoczęcia prac Sejmu, niestety nie jest to w mojej kompetencji.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Stefana Niesiołowskiego o uzasadnienie wniosku.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w imieniu grupy posłów podtrzymuję wniosek o dymisję pana ministra Macierewicza, którego uważamy za jednego z najbardziej szkodliwych, nieodpowiedzialnych i przynoszących od wielu lat szkodę Polsce człowieka, który nie powinien tej funkcji nigdy pełnić. W żadnym wypadku nie jest prawdą, że wniosek został sformułowany na podstawie publikacji prasowych. Ta sprawa ciągnęła się od dawna. Na nic innego poza dymisją minister Macierewicz nie zasługuje.

Opinii publicznej należy się krótkie wyjaśnienie. Formułowane były uwagi, że okres przed szczytem NATO to niefortunny moment, że trzeba było poczekać z tym wnioskiem. Jeśli minister Macierewicz jest bardzo złym i szkodliwym ministrem, a tak uważamy, to nie powinien być na tym stanowisku ani dnia dłużej. Nie można twierdzić: „Wprawdzie minister jest zły, ale przetrzymajmy go, bo na szczycie NATO będzie miał okazję, żeby odegrać show". W gruncie rzeczy do tego sprowadzają się występy pana Macierewicza przez szczytem NATO. Jest Sobieskim pod Wiedniem. Widzę go, jak wręcza list „veni, vidi, vici" prezydentowi Obamie.

Uważamy, że należy ten spektakl przerwać. Dlatego odrzucamy krytykę rzekomo niewłaściwego momentu procedowania wniosku.

Argumentów na rzecz poparcia wniosku jest bardzo dużo. Można by zastosować taryfę ulgową i poczekać, bo pan Macierewicz jest ministrem niezbyt długo. Jednak nie przypominam sobie, żeby pan minister Macierewicz w swojej bogatej karierze politycznej kiedykolwiek przejawiał umiarkowanie, dał szansę przeciwnikowi. Pamiętamy sprawę śp. prof. Chrzanowskiego, marszałka Sejmu. Macierewicz żądał dymisji od razu. Natychmiast żądał dymisji Wałęsy. Jeśli pojawiło się nazwisko „umoczone" we współpracę z tajnymi służbami, Macierewicz żądał dymisji od razu. Wykazywał niezwykły pospiech, daleko idący radykalizm. Można zacytować Pismo Święte: „Jaką miarą odmierzacie, taką i wam odmierzą". Taką miarą – mam nadzieję – odmierzymy panu Macierewiczowi.

Jeśli chodzi o konkretne działania, jest ich tak wiele, że wybrałem tylko część. Nie chcę Komisji męczyć i nudzić bogatymi cytatami. Pozwoliłem sobie zebrać cały katalog wypowiedzi pana Macierewicza. Każda z nich kompromituje go tak dalece, iż można uznać ją za wystarczającą do wniosku o dymisję. Był uprzejmy zadać pytanie, „Czy jest prawdą, że Tusk był agentem STASI?". Tak mówił kandydat na ministra o urzędującym premierze. O ministrach sprawach zagranicznych wolnej Polski: „Większość spośród nich w przeszłości była agentami sowieckich służb specjalnych". Wypowiedź całkowicie kompromitująca, którą później dość nieudolnie tłumaczył jako skrót myślowy. Za takie skróty myślowe bardzo dziękuję.

Następnie: „Nigdy jeszcze w historii Polski nie było takiego kłamstwa i zaprzaństwa". To o koalicji, która rządziła Polską przez 8 lat. Tę koalicję był uprzejmy nazwać rynsztokiem politycznym. Oszczędzę państwu innych sformułowań, bo szkoda czasu, ale przytoczę jeszcze kilka. „Rosja nam wypowiedziała wojnę" – nigdy tego nie odwołał. „Unia Europejska jest jak klatka. Kto tam wejdzie, już nie wyjdzie". Pan Macierewicz powinien być protektorem Brexitu.

Przyjrzyjmy się, jakie są kompetencje pana Macierewicza. Raport WSI zaowocował 400 wnioskami do prokuratury. Wszystkie zostały odrzucone. Pociągnęło to za sobą gigantyczne odszkodowania. Koszty, jakie poniósł Skarb Państwa w efekcie działania pana Macierewicza tytułem przeproszenia oszkalowanych ludzi, to miliony złotych. Niesłychane było jego stwierdzenie z trybuny sejmowej o bezbronności państwa polskiego. Jest chyba pierwszym ministrem obrony, który zachęcał w ten sposób do inwazji na własne państwo twierdząc, że jest ono całkowicie bezbronne. Po czym dokonał cudu na miarę Kany Galilejskiej i w ciągu trzech dni wyprowadził Polskę z bezbronności i ogłosił, iż pod rządami pana Macierewicza Polska jest już bezpieczna.

Z innych działań przytoczę nocne najście na placówkę NATO w Polsce. Była w tej sprawie nota protestacyjna ministra spraw zagranicznych Słowacji. Inny przykład – zorganizowanie dziwacznej armii, zwanej armią leśną. Różnie formułuje się cele, którym ma służyć. Ideologią ma być fanatyzm religijny tej armii. To byłoby dobre, gdybyśmy wybierali się na wojnę przeciwko katarom, ale o ile wiem, takiej wyprawy chyba nikt nie szykuje.

Następnie pan Macierewicz był uprzejmy zerwać współpracę MON ze związkiem żołnierzy Wojska Polskiego, co oznacza wielką krzywdę wyrządzoną tysiącom ludzi. Otoczenie pana Macierewicza było autorem pomówień, np. stwierdzeń, że wojsko polskie nie było armią polską. A więc jaką? Okupacyjną? Zaczęło to być wojsko polskie, kiedy Macierewicz stanął na jego czele. To jest dyskryminacja kombatantów spod Lenino, Kołobrzegu, Budziszyna, z Czerniakowa. To jest przejaw tezy, że krew polska ma różną cenę. Otóż nie, panie Macierewicz, krew polska przelana w Powstaniu Warszawskim, w Powstaniu Wielkopolskim, w szturmowaniu Wału Pomorskiego, w szturmowaniu Radzymina, ma taką samą cenę. Teza, że krew polskich żołnierzy można dzielić na lepszą i gorszą, jest haniebna i powinna być zapomniana. Należy zapomnieć o tym, że w Polsce był minister, który odważył się sformułować doktrynę o zerwaniu współpracy ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego. To jest minister obrony, który nie powinien tej funkcji pełnić ani jednego dnia dłużej.

Jeszcze dwie uwagi, które wiążą się z ostatnimi działaniami. Chodzi o fałszowanie historii i wymuszanie na samorządach, przy różnego rodzaju uroczystościach, asysty wojskowej pod warunkiem zgody na twierdzenie, że mieliśmy jakichś poległych pod Smoleńskiem. Otóż w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem nikt nie poległ, bo polec można na polu walki, tylko zginął. Ostatnia polska wojna pod Smoleńskiem była w latach 1633-1634. Od tego czasu Polacy pod Smoleńskiem nie polegli, tylko ginęli. Używanie sprawy smoleńskiej przez Macierewicza, a stał się głównym heroldem tej sprawy, jest obrzydliwe. Dochodzi do represjonowania ludzi, karnego przenoszenia prokuratorów, którzy nie powielają tych bredni. Sprawa katastrofy smoleńskiej jest ostatecznie wyjaśniona przez komisję Millera. Ostatnio ujawnione fakty – nagrania z kokpitu świadczą niezbicie o tym, że w kokpicie byli ludzie, którzy tam być nie powinni, że były naciski na pilotów. Stwierdzenia: „To nas zabije. To się wkurzy" świadczą o tym, że wywierana była presja na pilotów, którzy zdecydowali się lądować, choć nie powinni byli lądować.

Macierewicz broni kłamliwej tezy. Nie udowodni tego, natomiast po drodze wyrządził i wyrządza wiele zła. Fałszowanie historii dotyczy także innych sfer, ale nie będę się na tym koncentrował. Przy tym zarzucie są to sprawy trzeciorzędne.

Z rzeczy najnowszych – pan Macierewicz zdecydował się wysłać wojsko na wojnę z ISIS, tzw. Państwem Islamskim. Chwalebne, ale przypominam sobie wypowiedź pana Dudy jako kandydata na prezydenta, który twierdził, że nigdy nie zgodzi się na wysłanie wojsk polskich za granicę. Prawdomówność nie jest najsilniejszą cechą pana Dudy, a także pani premier Szydło, która przekonywała, że ministrem obrony narodowej nie będzie Antoni Macierewicz, jakby miała przebłyski świadomości, że nie jest to najlepsza kandydatura. Przedstawiła innego kandydata, który nadaje się na każde stanowisko, podobnie jak płk Kadafi, który był jednocześnie szefem rządu i opozycji. Po pewnym czasie pani premier Szydło zmieniła zdanie.

Proszę nie przerywać.

Macierewicz został ministrem ze znanym skutkiem i wysłał wojsko do walki z Daesh. Mamy podwójne „spełnienie" obietnicy – pani Szydło, że pan Macierewicz nie będzie ministrem, i pana Dudy, że nigdzie wojska nie wyśle. Mniejsza z tym. Jak wiadomo, politycy zmieniają zdanie, nawet z najbardziej patriotycznej partii na świecie.

Wysłanie wojska nastąpiło w fatalnym momencie. Sposób wysłania i krętactwa z tym związane były nieprzyjemne. Przy tym została sformułowana przez pana Macierewicz bardzo niebezpieczna doktryna, która brzmi następująco: „Potrzebujemy pomocy na Wschodzie, a więc wysyłamy wojsko na Południe (Irak, Syria)". Rozumiem, że Macierewicz ma wizję, jak wjeżdża na białym koniu do Aleppo albo do Mosulu.

Rozumiem, że panów irytuję, ale Macierewicz ma dostatecznie dużo obrońców.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dlaczego pan mnie upomina?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie upominam. Chcę tylko poprosić. Jesteśmy w poważnym miejscu, w gronie Komisji Obrony Narodowej. Pańskie wystąpienia są bardzo obrazowe i interesujące. Chciałbym poprosić pana posła, żeby skoncentrował się na treści wniosku, a nie na abstrakcyjnych supozycjach. Bardzo proszę o skupienie się na temacie dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacha, żeby nie cenzurował moich wypowiedzi, żeby nie dopuszczał do przerywania mi przez pana Smirnowa, pana Kaletnika. Najmocniej pana przepraszam, jeśli przekręciłem nazwisko. Nie pamiętam wszystkich nazwisk. Jeśli uraziłem pana przekręceniem, przepraszam.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacha, żeby ingerował, kiedy posłowie PiS mi przerywają. Rozumiem, że wizja Macierewicza na białym koniu w Mosulu ich irytuje. Nie wiem dlaczego, bo to piękna wizja.

Koncepcja pana ministra przedstawia się następująco. My pomożemy NATO na Bliskim Wschodzie, a Sojusz pomoże nam na Wschodzie, czyli w konflikcie z jednym z mocarstw ościennych. Ta teza Macierewicza jest bardzo niebezpieczna, ponieważ uzależnia nasze bezpieczeństwo od jakichś innych działań. To jest bardzo groźne. Możemy wysłać polskie wojsko, gdyż takie są zobowiązania, taka jest wola narodu i władz polskich. Wiązanie tego z dodatkowymi elementami bezpieczeństwa i formułowanie tego publicznie jest bardzo groźne. Nasze bezpieczeństwo musi być gwarantowane bezwarunkowo, zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Ostatnia sprawa, którą przedstawiam na zakończenie, dotyczy kwestii poruszonych w publikacji prasowej, czyli powiązań agenturalnych. Nie jest tak, że Platforma Obywatelska na skutek doniesień prasowych pospieszyła się z wnioskiem o dymisję. Mówię o tym na końcu, gdyż to jest najmniej ważne. Nie będę przytaczał żadnych nazwisk, bo ani Komisja, ani posłowie na posiedzeniu plenarnym nie zasługują na to, by wymieniać nazwiska agentów.

Zwracam uwagę, że Macierewicz był symbolem lustracji. Jak tę lustrację zmarnował, to już…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę nie mówić „Macierewicz”.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dla przeszłości pana Macierewicza, pana Antoniego, z którym jestem po imieniu od 30 lat, z którym działałem w KOR, kiedy pana na świecie nie było, mam wielki szacunek. Trochę mniejszy mam szacunek dla działań obecnych.

Jest symbolem lustracji, którą „skopał” w sposób nieprawdopodobny. Chyba nikt nigdy tak nie zmarnował projektu politycznego, jak pan Macierewicz zmarnował projekt lustracji. O tym powiem na sali plenarnej.

Z jednym z tajnych współpracowników, charakteryzującym się wieloletnimi kontaktami ze służbą bezpieczeństwa, pan Macierewicz utrzymywał i nadal utrzymuje formalne kontakty, gdyż zasiada w radzie fundacji, której ten agent prezesuje. Drugi człowiek, blisko związany z tym agentem, pisuje na łamach „Głosu” – pisma Macierewicza. Kolejny przykład – jeden z agentów był w zespole smoleńskim. Wprawdzie został oczyszczony z zarzutów, ale w przypadku innych osób pan Macierewicz nie przyjmował do wiadomości takiego oczyszczenia. W przypadku oczyszczenia marszałka Chrzanowskiego mówił: „pomyłki sądowe się zdarzają”. Dlaczego w przypadku tego agenta pomyłka sądowa się nie zdarzyła i został przez Macierewicza zaakceptowany?

Jedna ze spółek, której jeden z agentów był wiceprezesem, wykupiła reklamy w „Głosie” za niebagatelną sumę 150 tys. zł, a reklam w „Głosie” nie było. Nie wiem, czy Komisja wie, że „Głos” nie jest pismem przepełnionym reklamami. Nieznalezienie reklam opłaconych na kwotę 150 tys. zł pozwala sformułować tezę, że reklam nie było, czyli mieliśmy do czynienia z niedozwolonym sponsoringiem z podejrzanych źródeł. Wiceszef partii „Zmiana”, proputinowskiej partii, która nie pała miłością ani do Polski, ani do polityki wschodniej, zwłaszcza wobec Ukrainy, i raczej stoi na gruncie ugody w Perejasławiu, był pełnomocnikiem ds. list wyborczych jednego z komitetów wyborczych. W radzie nad-

zorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA również jest człowiek, który ma nieciekawą przeszłość, a organizator leśnej armii czy leśnych dziadków zasłynął z wypowiedzi: „faszyzm u naszych bram" – to o ukraińskim rządzie, „rozumiem doskonale prezydenta Putina". Nie będę mnożył przykładów.

Nie twierdzę, że Macierewicz działa na zlecenie rosyjskiej agentury, ale jest otoczony ludźmi, co do których można mieć daleko posunięte podejrzenia. Sam formułował tezę, że cień takiego podejrzenia eliminuje polityka.

Jeszcze o specyficznej cesze pana ministra. Czego dotknie, dokona rozłamu, zaszkodzi, zniszczy. Jest to długa lista, przepraszam za wyrażenie, trupiarni politycznej, którą po sobie zostawia Macierewicz. Ostrzegam kolegów z PIS, żeby w końcu nie znaleźli się w tej trupiarni. Macierewicz był w KOR i dokonał rozłamu. Dokonał także rozłamu ROP i pokłócił się z panem Olszewskim. Był w ZCHN i oskarżał Chrzanowskiego…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, panie pośle.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

W ZCHN razem byliśmy we frakcji liberalnej. Macierewicz był wówczas wielkim liberałem. Obecnie nie jesteśmy razem w jednej partii. Był w LPR razem z panią posłanką Sobecką, gdzie dokonał rozłamu. Był w Ruchu Katolicko-Narodowym, w którym dokonał rozłamu. Ostrzegam jeszcze raz kolegów z PiS. Trzymanie w swoich szeregach tego człowieka, to jak pozostawanie w pobliżu tykającej bomby zegarowej.

Biorąc pod uwagę wszystkie te argumenty, uważam, że ten zły, szkodliwy, podejrzany, nieodpowiedzialny minister powinien odejść z Sejmu, odejść z rządu, a Sejm ma obowiązek mu w tym jak najszybszym odejściu dopomóc.

Dziękuję bardzo, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Na szczęście doczekaliśmy końca. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wstyd mi, jestem zażenowany, że uczestniczę jako poseł na Sejm RP w takim spektaklu, na kilkadziesiąt godzin przed najważniejszym od wielu lat wydarzeniem w historii bezpieczeństwa Polski. Państwo mówicie o spektaklu, a sami go zafundowaliście wszystkim obywatelom. Wielokrotnie na posiedzeniach Komisji, również z mównicy sejmowej, powtarzałem, że w sprawy bezpieczeństwa państwa, obronności powinny nas wszystkich łączyć, bez względu na to, jakie mamy oceny polityczne danego ugrupowania, danego ministra. Te sprawy łączyły nas przez 26 lat. Kluczową sprawą jest bezpieczeństwo Polski.

Kiedy dziś ktoś mówi, że minister Antoni Macierewicz działa szkodliwie i nieodpowiedzialnie, szkodzi polskiej armii i interesom bezpieczeństwa, to, panie pośle Niesiołowski, zwracam uwagę, że najbardziej w ostatnim czasie zaszkodził bezpieczeństwu Polski infantylny i żenujący w uzasadnieniu wniosek. Państwo nie powiedzieliście nic, co mogłoby uzasadniać złożenie wniosku, a tym bardziej w tak ważnej dla Polski chwili. Podstawą wniosku jest fakt asysty honorowej przy uroczystości odsłonięcia pomnika Chrystusa Króla, czy włączenie do apelu poległych ofiar katastrofy smoleńskiej. To jest żenujące, żeby przytaczać fakty z przeszłości, sprzed okresu, kiedy pan minister został członkiem rządu Beaty Szydło.

Powinniście się państwo wstydzić. Gdyby mnie ktoś miesiąc temu zapytał, czy taki wniosek jest możliwy, odpowiedziałbym, że nie, bo musiałby być pisany na Kremlu osobiście przez Władimira Putina. Okazało się, że jest inaczej. Zastanawiam się. Być może to jest prywatna wendetta pana posła Niesiołowskiego, który do dnia dzisiejszego nie ustosunkował się do artykułu w „Gazecie Polskiej", a związanego z korupcją w polskiej armii. Być może prywatna niechęć do ministra Macierewicza doprowadziła do złożenia wniosku na kilkadziesiąt godzin przed szczytem NATO.

Wstydzę się, że muszę uczestniczyć w takim spektaklu, tym bardziej że w mojej ocenie i w ocenie większości żołnierzy, minister Antoni Macierewicz jest najlepszym ministrem

obrony III RP, działając w najbardziej skomplikowanych, najtrudniejszych warunkach od kilkudziesięciu lat. Kilka faktów z działalności ministra Macierewicza z ostatnich 8 miesięcy, a nie wypowiedzi sprzed 2, 5, 10 lat czy emocji, których używał pan Niesiołowski.

Po pierwsze, zmiany w zakresie służby kontraktowej żołnierzy zawodowych. Mogą służyć dłużej niż 12 lat. Państwo nie chcieliście do tego dopuścić. Straszyliście państwo, że jeśli wprowadzimy te przepisy, rozwalimy budżet MON. Otóż przepisy działają. Jestem przekonany, że ci żołnierze, którzy chcieli służyć, będą przez najbliższe kilkanaście lat dobrze gwarantowali bezpieczeństwo państwa polskiego. Po drugie, zniesienie nieuzasadnionych limitów dotyczących podoficerów i oficerów jednostek liniowych. Dalej – przygotowanie polskiej armii, polskiego dowództwa, do rozbudowy co najmniej do 150 tys. żołnierzy. Powołanie piątego rodzaju sił zbrojnych – obrony terytorialnej i rozpoczęcie ich budowy. Pierwsze trzy brygady już powstają. Tysiąc oficerów zgłosiło się do szkolenia i stworzyło tę obronę terytorialną. To są fakty.

Powołanie Akademii Sztuki Wojennej, jako szkoły kadrowej, która będzie szkoliła najlepszych z najlepszych – elitę wojska polskiego. Wprowadzenie jasnych i przejrzystych zasad obecności wojsk sojuszniczych i użycia tych wojsk na terytorium RP. Sprawnie przeprowadzone największe w historii III RP ćwiczenia „Anakonda" z udziałem ponad 30 tys. żołnierzy z wielu państw. To jest różnica w porównaniu z tym, co robili poprzednicy, którzy odwoływali ćwiczenia natowskie, bo bali się gniewu Rosji. My nie boimy się przeprowadzić ćwiczeń. Potrafimy je sprawnie przeprowadzić i wyciągnąć z nich wnioski dla nas i dla sojuszników. To są osiągnięcia ministra Macierewicza.

Wreszcie wspomniany wcześniej szczyt NATO. Państwo głosiliście tezę, że szczyt może się nie odbyć, bo go nie przygotujemy. Gdybyśmy realizowali przygotowania w taki sposób, jak poprzednicy, rzeczywiście by go nie było, gdyż nawet umowy na najem stadionu nie były podpisane. Państwo nic nie przygotowaliście, mimo że od lat było wiadomo, że szczyt odbędzie się w Warszawie. Dziś widzimy, że wszystko jest zapięte na ostatni guzik pod względem organizacyjnym i nie ma żadnych wątpliwości, że szczyt się odbędzie. Podobnie jest ze Światowymi Dniami Młodzieży. Siły zbrojne, które muszą tam realizować zadania, są oceniane bardzo dobrze. Potrafią realizować swoje zadania na tygodnie przed wyznaczonym terminem.

Kwestie polityczne związane ze szczytem NATO. Gdybyśmy szli waszą drogą, nie wiadomo, czy jakiekolwiek wojska byłyby obecne na flance wschodniej. Dziś wiemy, że na flance wschodniej, nie tylko w Polsce, będą 4 grupy bojowe, w Polsce kilka tysięcy żołnierzy, głównie amerykańskich, dodatkowa brygada wojsk amerykańskich będzie stacjonowała w Polsce. To są realne osiągnięcia i praca pana ministra Macierewicza w ostatnich 8 miesiącach.

Kwestie mi szczególnie bliskie związane z polskim przemysłem. Po pierwsze, skończyliśmy negocjacje na kolanach z naszymi bardzo ważnymi i cennymi partnerami z zagranicy, potencjalnymi współpartnerami dostaw sprzętu dla polskiej armii. Warunki są diametralnie różne, aniżeli te, które proponowano nam jeszcze kilka miesięcy temu. Nastąpiło przyspieszenie programu Rak. Jeszcze wiosną mówiono, że program uda się zrealizować najwcześniej pod koniec roku, tymczasem umowa została podpisana i program jest realizowany. Jest problem z amunicją, którą państwo niefrasobliwie zleciliście i nie przypilnowaliście, żeby była przygotowana. Być może nie mogła być przygotowana, gdyż polskie zakłady muszą dokonywać prób na poligonach poza granicami kraju, gdyż polskie poligony nie zawsze dają takie możliwości. To jest ogromny „dorobek" poprzedniej ekipy. Jestem przekonany, że amunicja oraz sprzęt już niedługo będą w polskiej armii.

Wspomnę o rozwiązaniu kwestii polskich stoczni, które były w dramatycznej sytuacji, chyliły się ku upadkowi. Gdyby nie wsparcie dla polskiego przemysłu obronnego, zapewne dziś by ich nie było. To są „osiągnięcia" rządów Platformy i decyzji ministra Macierewicza, który pozwolił je ratować. Gdybyśmy realizowali kontrakty zewnętrzne tak, jak poprzednicy, to Polska dopłacałaby do każdego kontraktu eksportowego, których tak naprawdę nie było. Dziś są one realizowane na zupełnie innych zasadach, z korzyścią dla polskiego przemysłu.

Ostatnia sprawa – flota samolotów dla najważniejszych osób w państwie pozwalająca realizować zadania dyplomatyczne. Państwo przez 8 lat nie byliście w stanie tego zrobić. Ten rząd i minister Macierewicz doprowadził do tego, że realne samoloty, również średnie, będą do Polski dostarczone. Na to zostały zagwarantowane pieniądze.

To są realne osiągnięcia ministra Macierewicza, a właściwie część z tych osiągnięć, bo nie chcę państwu odbierać szans na przeprowadzenie choćby krótkiej dyskusji, choć w mojej ocenie ten wniosek na to nie zasługuje. To są fakty, argumenty, w odróżnieniu od inwektyw, do których krótko się odniosę, a których używał pan poseł Niesiołowski w uzasadnieniu wniosku. Wspomniałem już o asyście w uroczystościach odsłonięcia pomnika Chrystusa Króla i o transporcie pomnika. Otóż decyzja nr 392 z 2014 r. ministra Siemoniaka pozwala na asystę honorową w uroczystościach patriotycznych i religijnych. Nie ma wątpliwości, że była to tego rodzaju uroczystość. To minister Siemoniak wydał stosowne podstawy prawne. Natomiast minister Klich wydał podstawę prawną do transportu tej figury.

Co do apelu poległych, drodzy państwu, pomijam fakt, że pan poseł Niesiołowski zapomniał, że od 1633 r. były jeszcze tysiące polskich ofiar pod Smoleńskiem. Ale to jest narracja Platformy Obywatelskiej: mój interes polityczny, zapomnieć tych, którzy zostali zamordowani w Katyniu. Wstyd, panie pośle Niesiołowski. Wstyd. Ofiary katastrofy smoleńskiej, to byli ostatni na wiele lat, którzy polegli w służbie ojczyźnie. Dlatego w tym apelu będą wymieniani. Mam nadzieję, że przed najbliższe kilkadziesiąt lat nikogo więcej do tego apelu nie będziemy musieli dopisywać. Tego bym sobie życzył.

Co do zarzutów dotyczących posła Luśni. Każdy, kto był parlamentarzystą, a poseł Niesiołowski był w tamtym czasie parlamentarzystą, wie, że poseł Luśnia natychmiast, gdy sprawa ujrzała światło dzienne i okazało się, że był tajnym współpracownikiem, został usunięty z koła Ruchu Katolicko-Narodowego. Zakończył swoją działalność polityczną. Pan minister Macierewicz nie ma żadnego kontaktu z tą osobą, ale zdarza się politykom tego pokolenia współpracować nieświadomie z tymi, którzy byli tajnymi współpracownikami. Pan minister Macierewicz dużo ściślej współpracował z ministrem Bonim, Lechem Wałęsą. Niestety, tak trudną mamy historię. Nie można za to, że współpracował z Lechem Wałęsą, pana ministra dziś odwoływać z zajmowanego stanowiska.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące zerwania współpracy z Klubem Generałów i Żołnierzy Wojska Polskiego, biorę tę decyzję na siebie, bo została podjęta na moją prośbę. Uznałem, że współpraca z oficerami szkolonymi w Moskwie, a w Klubie Generałów ci wiedli prym, nie ma uzasadnienia i trzeba powołać nowe stowarzyszenia, które pozwolą żołnierzom wojska polskiego spotykać się, kiedy przejdą do rezerwy, a także dbać o bezpieczeństwo państwa polskiego, ale na nowych, zdrowych regułach, które powinniśmy dużo wcześniej – kilkanaście lat temu – wprowadzić.

Jeśli pan mówi o udziale polskich wojsk w walce przeciw ISIS, to różnica między Platformą Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością jest taka, że my podajemy informacje do publicznej wiadomości i dyskutujemy. Może pan poseł Niesiołowski, jako przewodniczący ówczesnej Komisji o tym nie wiedział, ale to pana kompromituje. Jeśli pan wiedział, to tym bardziej pana kompromituje. Tę współpracę zadeklarowała już Platforma Obywatelska. Faktycznym partnerem w tej koalicji byliśmy po wizycie ministra Schetyny w 2015 r., który deklarował współpracę. Być może pan minister Siemoniak powie coś więcej o donacji broni dla Jordanii. Być może zakończymy ten żenujący spektakl, bo używacie nieprawdziwych argumentów tylko po to, żeby zyskać poparcie w sondażach politycznych, nawet kosztem bezpieczeństwa państwa polskiego.

Taki wniosek, złożony na kilkanaście dni przed szczytem NATO, ma swoje określenie. Szacunek, panie ministrze Mroczek, że pan tego wniosku nie podpisał. Gratuluję, bo zachował się pan przyzwoicie. Wniosek składany na kilkanaście dni przed szczytem NATO w Warszawie można określić tylko jednym słowem. Nie chcę go używać. Państwo w duszy powinniście wiedzieć. Dla własnej prywaty chcecie poświęcić bezpieczeństwo państwa polskiego, wprowadzić chaos i zamieszanie. Na szczęście wam się to nie uda. My z tego głosowania wyjdziemy wzmocnieni.

Mam apel do posłów Platformy Obywatelskiej. To ostatni szansa, żeby zachować się przyzwoicie, wycofać wniosek i skończyć ten żenujący spektakl, który szkodzi Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan poseł Soboń.

Poseł Artur Soboń (PiS):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że jesteśmy przed przełomowym momentem z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski – przed szczytem NATO – i w trosce o autorytet sejmowej Komisji Obrony Narodowej, aby próbować powstrzymać kompromitację wnioskodawców, którzy zaczynają wniosek od słów, że szczyt NATO to show Macierewicza, składam wniosek o ograniczenie debaty do 2-minutowych wystąpień w imieniu klubów i przejście do głosowania opinii Komisji w sprawie wniosku. Trzeba tę sprawę zamknąć w taki sposób, aby minimalizować straty dla Polski, które z tego wniosku wynikają.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan minister z wnioskiem przeciwnym.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, potwierdzają się najgorsze obawy, które wyrażałem na początku posiedzenia. Chcecie ograniczyć dyskusję merytoryczną nad wnioskiem. Chcecie nie dopuścić do dyskusji. Na posiedzeniu plenarnym posłowie nie będą uczestniczyli w debacie. Nie będą mogli zadawać pytań. Dzieje się tak po raz pierwszy. Przypominam wniosek o wotum nieufności rozpatrywany w stosunku do ministra Klicha. Odbyła się wielogodzinna debata, w której każdy poseł mógł się wypowiedzieć, mógł wyrazić swoją opinię.

Boicie się. Boicie się tej debaty. Jeśli chodzi o szczyt NATO i wielki udział ministra Macierewicza, trzeba wyraźnie powiedzieć, że jeżeli dzisiaj minister Macierewicz zostanie odwołany, to będziemy mogli spokojnie czekać na szczyt. Będzie to jedna z lepszych wiadomości z punktu widzenia szczytu. Największym przeciwnikiem polskiego stanowiska…

Niech mi pan nie przerywa.

Największym przeciwnikiem polskiego interesu na szczycie była działalność dwóch ministrów – ministra Macierewicza i ministra Waszczykowskiego, którzy co chwila wywoływali jakiś problem na linii z sojusznikami.

Problem tkwi nie w zbliżającym się szczycie, lecz w tym, że boicie się dyskusji. Po raz pierwszy doprowadzacie do sytuacji, że nad wotum nieufności właściwa komisja nie może dyskutować. To jest symbol waszych rządów. Jeżeli boicie się dyskusji, to jaką macie przyszłość? Jedyną obroną waszych argumentów jest odebranie głosu adwersarzom.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Jeszcze jakiś wniosek formalny? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Moment. Prosiłbym o konsultację z Biurem Legislacyjnym. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy taki wniosek jest możliwy. Moim zdaniem ograniczanie dyskusji do zabierania głosu przez przedstawicieli klubów na posiedzeniu komisji sejmowej do tej pory się nie zdarzyło. Mieliśmy do czynienia w tej kadencji z Sejmem niemym, ale z komisją niemą jeszcze nie.

Nie chciałbym, żeby przewodniczący Komisji Obrony Narodowej Sejmu RP był tym, który takie regulacje wprowadza.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Poproszę panów z Biura Legislacyjnego o odpowiedź na pytanie posła Tomczyka.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wojciech Miller – Biuro Legislacyjne. Szanowni państwo, jeśli chodzi o wniosek pana posła dotyczący sposobu prowadzenia dysku-

sji, to w naszej ocenie należy go traktować jako wniosek proceduralny. W odniesieniu do posiedzeń komisji regulamin Sejmu nie formułuje zamkniętego katalogu wniosków proceduralnych. W takiej kwestii to komisja powinna zdecydować, w jaki sposób dyskusję prowadzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Nie naruszamy w ten sposób przepisów regulaminu Sejmu. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przejście do dyskusji w formie wystąpień klubowych o ograniczonym czasie 2 minut? (17) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (0).

Przystępujemy do dalszej pracy w takiej formule.

Kto chciałby zabrać głos z Prawa i Sprawiedliwości? Pan poseł Czartoryski, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, odnosząc się do wypowiedzi pana ministra Mroczka, który mówił o sposobie dyskusji, mógłbym zgodzić się z tą argumentacją, gdyby nie to, że we wniosku zgłaszanym i uzasadnianym przez pana posła Stefana Niesiołowskiego – w moim odczuciu, i myślę, że nie tylko moim – nie było poważnego uzasadnienia. Przygotowując się do wypowiedzi starałem się wynotowywać najważniejsze tezy z tego uzasadnienia. Wynotowałem kwestie ugody perejasławskiej, dwukrotnie powtarzanego pułkownika Kadafiego, białego konia w Mosulu i Aleppo, odwet na Wałęsie, bitwę pod Kłuszynem, szturm Berlina w 1945 r., reklamy w gazecie „Głos", ilustracje z lat 90.

Szanowny panie ministrze, niestety, nie ma poważnej argumentacji, dlatego wydaje mi się, że to ograniczenie dyskusji jest zasadne. Był jeden argument merytoryczny w tej wypowiedzi, okraszonymi dziwnymi powtórzeniami o białym koniu w Mosulu. Nie wiem, o co chodziło panu posłowi Niesiołowskiemu. Pan poseł Niesiołowski krytykował naszą obecność wojskową na Morzu Śródziemnym i w Syrii. Zapewne chodziło o misję F-16 i fregaty Kościuszko, która pod raz pierwszy od kilku lat ruszyła na Morze Śródziemne.

Słowo komentarza. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że mamy do czynienia z dużym kryzysem na Morzu Śródziemnym, również w wymiarze humanitarnym. Fregata Kościuszko wypłynęła na Morze Śródziemne. Jestem zaskoczony państwa reakcją. Czy rzeczywiście uważacie, że ta misja jest niepotrzebna? Dziś Europa prosi o obecność na Morzu Śródziemnym. Jesteśmy członkiem NATO i czujemy się odpowiedzialni za sytuację Europy. Uważamy, że kryzys humanitarny jest poważny, zatem powinniśmy poprzeć to przedsięwzięcie. Dziwię się państwu z Platformy Obywatelskiej.

Manewry NATO pokazały mankamenty i dobre strony współdziałania wojsk sojuszniczych. Mieliśmy możliwość goszczenia samolotów F-16 podczas manewrów „Anakonda".

Przepraszam bardzo. Czy minęły 2 minuty? Patrzę na zegarek. Minęła minuta trzydzieści sekund.

Obecność na Morzu Śródziemnym jest niezwykle pozytywna.

Wszystkie dokonania pana ministra Macierewicza wymienił pan minister Kownacki. Bardzo proszę państwa z Platformy Obywatelskiej, żebyście w poniżający sposób nie wypowiadali się o obronie terytorialnej, a zwłaszcza o tych ludziach, nazywając ich leśnymi dziadkami, którzy swój talent, czas, miłość do ojczyzny przekuwają w postawy proobronne. To jest niezwykle krzywdzące, obraźliwe dla tych ludzi. Są to często osoby w swoim środowisku najbardziej zaangażowane na rzecz ojczyzny. Różne związki strzeleckie mają swoją tradycję. Bardzo państwa proszę, żebyście przy tej okazji nie obrażali tych ludzi.

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Wzrost obronności armii polskiej m.in. poprzez obronę terytorialną jest bez precedensu od 1989 r. Uważam, że wniosek jest bezzasadny i powinien być odrzucony. W wielu miejscach to uzasadnienie przynosi nam wstyd. Są różne incydenty na granicy ukraińskiej czy w Kaliningradzie. Traktuję ten wniosek jako bezpodstawny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Kto zabierze głos w imieniu Platformy Obywatelskiej? Pan minister Mroczek, bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, w tej sprawie powinna odbyć się dyskusja, w której moglibyśmy poruszyć wszystkie merytoryczne zarzuty dotyczące działalności obecnego kierownictwa MON. Jeśli obecny na posiedzeniu pan wiceminister mówi, że się wstydzi, to potwierdzam, że będzie się pan wstydził całe długie lata za działalność w kierownictwie obecnego resortu.

Formułuje pan uwagę dotyczącą złamania kompromisu wokół spraw obronnych, a to przecież pana szef i pan złamaliście ten kompromis, który udało się wypracować od 1989 r., i stawia pan zarzut. Jest pan podpalaczem, a stawia pan zarzut strażakom w tej sprawie.

Jeśli odniesiemy się do głównych zarzutów, które stawiamy ministrowi Macierewiczowi, to argumentujemy, że jest to człowiek niepoważny na bardzo poważnym stanowisku. To jest człowiek, który w pracy państwowej wszystko psuł. Jeśli ktoś, kogo czeka bardzo poważna operacja chirurgiczna, zatem zdałby się na chirurga, któremu nic się nie udawało, to tak właśnie wygląda sytuacja w Polsce.

Przechodzę do uzasadnienia. To jest człowiek, który kilka tygodni temu powiedział, że polska armia jest w rozsypce, a po trzech dniach stwierdził, że właśnie ją uzdrowił. Wszystko zostało naprawione. Co nie działało, działa. Co działało źle, działa lepiej. To jest człowiek, który w ramach tego uzdrowienia powiedział, że fregata Kościuszko to jest złom. Naśmiewał się w Sejmie z polskiego okrętu. Co z tym okrętem zrobił? Wysłał go do stoczni do gruntownej naprawy? Nie. Wysłał go na misję bojową. Czy chcecie mieć takiego ministra? Mówię w twej chwili bardziej do opinii publicznej. Proszę państwa, to jest człowiek niepoważny w niezwykle poważnym miejscu. Szkody z takiej działalności będą wielkie.

Jeśli chodzi o obronę terytorialną i modernizację, będziemy budowali przykościelne oddziały obrony terytorialnej zamiast nowoczesnych sił zbrojnych. To jest wasza polityka.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa. Proszę, wstrzymajmy się jeszcze chwilę. Pana ministra proszę o konkluzje.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Zamykacie…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie. Nie zamykamy. Proszę zdążać do końca wystąpienia.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Formacja, która czyniła zarzut wszystkim w Polsce, że nie dokonano zakupu floty samolotów dla najważniejszych osób w państwie, dwukrotnie unieważniła przetarg – najpierw w roku 2007, a teraz w roku 2015 minister Macierewicz po raz drugi unieważnił przetarg na zakup samolotów dla najważniejszych osób w państwie. Jesteście formacją, która podąża śladem słynnych poprzedników z PRL. Demokrację macie, jak oni, socjalistyczną, debatę selektywną. To jest wasza cecha. Z tym ministrem doprowadzicie do ruiny polskie siły zbrojne.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Anna Siarkowska – klub Kukiz'15.

Poseł Anna Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panowie generałowie, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Dzisiaj znajdujemy się w momencie bez precedensu, przed jednym z najważniejszych wydarzeń – przed szczytem NATO. Tego typu debata nad wnioskiem bardzo słabo uzasadnionym, który przedstawił poseł Niesiołowski, nie zawiera żadnych elementów merytorycznych.

Nie ma ludzi bez skazy. Podobnie nie ma ministrów bez skazy. Można mieć pewne zastrzeżenia do działań podejmowanych przez pana ministra, jak choćby w kwestii wysłania polskich żołnierzy do Kuwejtu i Iraku oraz poinformowania o tym opinii publicznej w przede dniu Światowych Dni Młodzieży, co może wpłynąć, niestety, na pogorszenie bezpieczeństwa. Jest też wiele dobrych działań, które były podejmowane, jak kwestia obrony terytorialnej, która rozwijana jest w dobrym kierunku. W przeciwieństwie do poprzednich koncepcji, które organizacje proobronne określały mianem: „łopata zamiast karabinu", zostały podjęte decyzje, które realnie przyczynią się do budowy obrony terytorialnej. Są rzeczy, które należy poprawić, ale mam nadzieję, że będzie to elementem szerszej debaty.

Trzeba powiedzieć wyraźnie, że na tę chwilę nic nie uzasadnia wniosku o odwołanie ministra obrony narodowej, złożonego w tak krytycznym momencie. Dlatego oceniamy ten wniosek jako bezzasadny i opowiadamy się za jego odrzuceniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Lubczyk – klub Nowoczesna.

Poseł Radosław Lubczyk (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie generałowie. Nie chciałbym prowadzić dyskusji pod nieobecność pana ministra Macierewicza. Wniosek dotyczy pana ministra, którego z nami nie ma. Życzyłbym sobie, żeby przy okazji rozpatrywania kolejnych wniosków – które mam nadzieję się pojawią, bo też uważamy pana Macierewicza za złego ministra, który twierdzi, że polska armia jest z rozsypce, a po trzech dniach ją uzdrawia – pan minister był obecny. Wiemy przecież, że nie da się zreformować armii nawet w kilka miesięcy. Pan wiceminister powiedział, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Istotne jest, co jest zrobione, a nie – co będzie zrobione. Pan minister Macierewicz mówił również, że wrak smoleński będzie sprowadzony do kraju jak najszybciej, a efekt jest żaden.

Życzyłbym sobie, żeby na kolejnym posiedzeniu dotyczącym wniosku o odwołanie pan Macierewicz się pojawił i odpowiedział na zadane pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, proszę się nie martwić. Posiedzenie Sejmu rozpocznie się pół godziny później. Pan poseł Bejda z PSL, bardzo proszę.

Poseł Paweł Bejda (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przekornie powiem, że wniosek o odwołanie pana ministra Antoniego Macierewicza nigdy nie powinien zostać sformułowany, bo pan Antoni Macierewicz nigdy nie powinien być ministrem obrony narodowej. Nastąpiło oszustwo wyborcze. Ówczesna kandydat na premiera, pani Beata Szydło zapewniała, że ministrem obrony narodowej będzie pan Gowin. Niestety, stało się inaczej. Jest to skandaliczne, że do 2 minut ograniczono wystąpienia i że możliwe są tylko wystąpienia w imieniu klubów. Nie powinno być tak, że zamyka się usta posłom, którzy chcą wypowiedzieć swoje zdanie na temat wotum nieufności. Każdy poseł powinien móc zabrać głos.

Ponieważ będę w imieniu klubu zabierał głos, wykorzystam 10 minut na uzasadnienie, dlaczego PSL jest za odwołaniem pana Antoniego Macierewicza z funkcji ministra obrony narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy zakres debaty. Przystąpimy do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. Kto z pań i panów posłów jest za poparciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec pana ministra Antoniego Macierewicza? (11) Kto jest przeciw? (18) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja wyraziła negatywną opinię o wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej, pana Antoniego Macierewicza.

Pan przewodniczący.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jak rozumiem, musimy wybrać posła sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Oczywiście. Proszę państwa. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji na posiedzeniu plenarnym był pan przewodniczący Michał Jach.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jest wniosek, żebym to ja był sprawozdawcą. Zgadzam się. Czy są głosy przeciwne? Nie ma sprzeciwu, wniosek został przyjęty.

Pragnę poinformować, że posiedzenie Komisji planowane na godz. 10:00 zostało przeniesione na godz. 14.00.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.